

CZARODZIEJSKA MASZYŃKA DRUKARSKA

Z zamieszczonych w tym numerze artykułów poświęconych technice poligraficznej przekonaliście się, jak złożony jest proces druku, a szczególnie druku kolorowych ilustracji. Gdybyśmy komuś powiedzieli, że można wydrukować wielobarwną ilustrację przepuszczając tylko raz jeden czysty papier pomiędzy nie pokrytymi żadnymi znakami ani farbą walcami malutkiej wyżymaczki — uznałby to, i słusznie, za rzecz zgoła nieprawdopodobną. A jednak, posługując się prościutkim trickiem technicznym, możemy wywołać złudzenie, że istotnie potrafimy drukować ilustracje w tak nieskomplikowany sposób. Uczynimy to za pomocą „czarodziejskiej maszyny drukarskiej”.

Maszynka taka (rys. 1) jest bardzo prosta w budowie i łatwa do wykonania, gdyż składa się tylko z niewielkiej prostokątnej podstawy, dwóch wsporników, dwóch wałków, korbki, pokrętła i czarnej taśmy. Do jej wykonania nadaje się prawie każdy rodzaj tworzywa: tektura, karton, drewno, metal, szkło lub tworzywa sztuczne. Zrobić ją może każdy młody technik umiejący władać prostymi narzędziami. Obowiązuje tylko jedno wymaganie, zachowanie dokładnych wymiarów i szczególnie staranne wykończenie całości.

Najpierw wykonamy podstawę i wsporniki, potem wałki, korbkę i pokrętło (rys. 2). Po dokładnym dopasowaniu tych części połączymy je klejem i wkrętkami w całość i sprawdzimy ich działanie. Teraz przystąpimy do założenia na wałki taśmy. Najlepiej do tego celu nadałaby się szeroka wstążka o wymiarach 100×380 mm lub w ostateczności pas czarnego matowego papieru o tych samych wymiarach. Jeden brzeg taśmy lub papieru (szerokość) przyklejamy do górnego

wałka (możemy go również przybić małymi gwoździkami) i nawijamy ją ściśle na wałek, drugi zaś brzeg przyklejamy do dolnego wałka, ale z odwrotnej strony (rys. 3). Dolny wałek będziemy obracać za pomocą pokrętła, górny za pomocą korbki. Na dolny wałek nawiniemy kilka ładnych obrazków, o szerokości taśmy, wybranych z ilustrowanych czasopism, a górny wałek pozostawiamy na razie wolny. Na wałek ten będziemy nawijać czysty papier o wymiarach odpowiadających obrazkom nawiniętym na dolny wałek. Nawinięcie obrazków musi być tak przeprowadzone, by z chwilą rozpoczęcia nawijania czystego papieru na górny wałek, z dolnego wałka zaczął odwijać się umieszczony tam obrazek. Dzięki zwrotnemu sprzężeniu obu wałków taśmą — doznaje się złudzenia, jak by czysty papier zamieniał się przechodząc między walcami w drukowany obrazek. Oczywiście, o nawinięciu obrazków na dolny wałek nikt z widzów nie może wiedzieć. Dla pogłębienia efektu można wypowiadać przy nawijaniu czystego papieru na górny wałek tajemnicze formuły, robić odpowiednie miny i gesty itp., możliwe z poważną miną, i okazywać na równi z innymi zainteresowanie „wyprodukowanymi” obrazkami. Zdumienie zebranych widzów można jeszcze bardziej pogłębić „produkcją” następnego obrazek, a potem jeszcze jeden, aż do wyczerpania całego zapasu. Wówczas pokaz można przerwać i zniknąć z maszynką dla ponownego nawinięcia następnych, zawczasu przygotowanych obrazków, by pokaz potworzyć. Oszołomionym widzom można powiedzieć, że idzie się nastawić maszynkę do produkcji następnej serii obrazków. Zbyt domyślnym tajemnicy na razie nie należy ujawniać. Zabawa będzie na medal!

